Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 1.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

Nr 76 — *Niezależny organ demokratyczny* — Rok II

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18-19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16-18. Redaktor naczelny: B. Rembowski.

Kraków piątek 18 marca 1938 r.

„...Idą czasy, kiedy zachwieje się konwencjonalna struktura życia międzynarodowego. Formy, do których świat się już prawie jakby do stałych przyzwyczaił, kruszeją. Na nowo nam trzeba będzie sprawdzać myśli i na nowo jakby weryfikować państwa. Zjawisku temu towarzyszyć będzie szereg długich komplikacji i dla nas..."

J. PIŁSUDSKI

ODPRĘŻENIE

Pierwsze zdenerwowanie i niepokój, jakie przyniosły wypadki austriackie minęły.

Zrazu zdawało się, że wojna zagraża jeżeli nie światu, to Europie.

Anschluss, przygotowywany od lat wreszcie stał się faktem dokonanym. I, nie to oszołomiło opinię, nie połączenie Austrii z Niemcami.

To, wbrew naiwnemu twierdzeniu I. K. C., przypisującego winę francuskim socjalistom, nastąpiłoby wcześniej, czy później. Potępionym został sposób w jaki Niemcy anektowali niezawisłą Austrię. Potępionym przedewszystkim dlatego, że tak samo „anektowano" zagłębie Saary, że w podobny sposób może jutro Hitleria próbować przyłączyć do Rzeszy inne sąsiedzkie kraje.

Niemniej po tych wszystkich triumfalnych uroczystościach w Niemczech i przyłączonej Austrii, po bezpośrednim odruchu paniki, nastąpiło uspokojenie i skierowanie wypadków na drogę dyplomatyczną.

Wszystkie zainteresowane państwa postanowiły wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z powstałej konstelacji międzynarodowej. Są także głosy, które powiadają: nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło.

Anglia się zbroi, Francja to samo, Czechosłowacja, najbardziej zagrożona ogłosiła, iż na wypadek analogii austriackiej, będzie się bronić do upadłego, licząc na pomoc Francji i Rosji. Oba te państwa gwarantują Czechom pomoc wojskową!

Hitler zaskoczywszy po raz drugi Europę, scementował państwa zachodnie, obudził w nich czujność, zmusił do zerwania z polityką wahania i pobłażania.

Pewien angielski znawca wykazał, że nieprawdziwym jest obliczenie, jakoby w razie wojny światowej państwa totalne, tj. Niemcy, Włochy i Japonia miały przewagę nad państwami demokratycznymi.

Nie tylko liczebnej przewagi mieć nie będą, ale przede wszystkim braknie im rzeczy najważniejszej: pieniędzy i surowców, potrzebnych do prowadzenia wojny.

Ale, jak narazie — nie ma obawy, by wojna tak szybko wybuchła, mamy na myśli wojnę na większą skalę.

Niemcy i Włochy nie mają funduszów, zresztą zapowiedź wojny równa się końcowi ich reżimowi. Z tego zdaje sobie sprawę nie tylko Hitler, ale także Mussolini, który już dzisiaj robi sobie wyrzuty z powodu niepotrzebnego zawikłania się w wojnę abisyńską. Naprawdę nie opłacała się skórka za wyprawę.

Hitler nigdyby się nie odważył maszerować na Wiedeń, gdyby nie zdawał sobie sprawy z tego, że Włochy zaangażowane swoim wojskiem w Abisynii (400.000 żołnierzy) i w Hiszpanii, nie mogą mu w tym marszu przeszkodzić.

Hitler uspokaja Czechosłowację i zapewnia ją o pokojowych tendencjach. Nie dlatego wierzymy zapewnieniom Hitlera, że żywimy zaufanie do jego słów, ale dlatego, że nie przypuszczamy, aby Hitler chciał ryzykować wojnę europejską na wypadek zaatakowania Czechów.

Odwaga Niemców, ich tupet kończy się tam, gdzie zaczyna się opór zbrojny przeciwnika, gdzie we własnym kraju szerzy głód i anarchia.

Niemcy wilhelmowskie nie były na owe czasy słabsze pod względem militarystycznym, niż obecnie, a jednak wojnę sromotnie przegrały.

Hitler nie zechce doczekać się końca, dużo gorszego niż ekskaizer Wilhelm.

Dlatego możemy śmiało mówić o odprężeniu, o pewnym uspokojeniu jakkolwiek sytuacja międzynarodowa jest mocno skomplikowana. Wystarczy rzucić choćby okiem na problem hiszpański.

Mimo wszystko do wojny nie dojdzie. Wierzymy, że zdecydowana postawa państw demokratycznych zahamuje zachłanność Niemiec hitlerowskich.

STER.

W piątek mówi Hitler w Reichstagu

Berlin — Rząd Rzeszy zwołuje na piątek 18 b. m. o godzinie 20-tej posiedzenie Reichstagu.

Na porządku dziennym znajduje się mowa kanclerza Hitlera o dokonanym Anschlussie — jak mówią niemieckie koła oficjalne o Grossdeutschland.

Hitler w mowie swej powoła się na środowe przemówienie Mussoliniego w radzie faszystowskiej które tu jest oceniane jako jedna z największych proniemieckich deklaracji Italii.

O ile projekt zwołania Reichstagu istniał zapewne od poniedziałku o tyle jednak decyzja powzięta została po mowie Mussoliniego.

Złoto skarbu Austrii wywiezione *do Berlina*

Londyn — Z Banku Austrii wywieziony został do Banku Rzeszy cały zapas złota na sumę 200 milionów marek niem.

Własny zapas Banku Rzeszy wynosi tylko 70 milionów marek.

Jest ironią, że Rzesza otrzymała Austrię odżywioną przez kredyty Ligi Narodów i wstanie względnej pomyślności gospodarczej w porównaniu z latami kryzysu.

Armia okupacyjna Austrii wynosi obecnie 180.000 żołnierzy i 600 samolotów 150.000 wojska niemieckiego zmasowano na granicy Czechosłowacji. 16.000 policji niemieckiej przybyła w Austrii.

Jak stracono Rykowa, Bucharina i towarzyszy

Londyn tel. — Nadeszły tu pierwsze sprawozdania o wykonaniu egzekucji 18 skazanych w procesie moskiewskim.

Skazani spędzili ostatnią noc we wspólnej celi.

Rykow i Rosenholz śpiewali rewolucyjne pieśni.

Kuczkow nieustannie spazmował.

Bucharin uspokajał go, wskazując że zawsze przywódcy rewolucji giną wskutek stworzonego przez siebie dzieła.

O godz. 2 w nocy został wywołany Szarangowicz i osadzony w osobnej celi w t. zw. „Pralni".

Gdy tylko przekroczył próg otrzymał kulę w kark.

Drugim był Jagoda który krzyczał histerycznie „towarzysze ratujcie mnie".

Rozległ się płacz wszystkich skazańców.

Tylko Rykow krzyczał: „Spokój!" umrzyjmy jak bohaterowie.

Ostatni wyszedł z celi Bucharin. Zawołał: niech żyje rewolucja.

Rykow prosił o pozwolenie napisania listu do Stalina, lecz prośbie jego odmówiono.

Zwłoki straconych zostały spalone.

o—o

Blaski i nędze zwycięstwa

Taki tytuł dał Clemenceau swym pamiętnikom. Ale i ten przewidujący polityk nie przeczuwał, że w niecałe 20 lat po podpisaniu pokoju i zwycięstwa pozostanie tylko — drugie słowo jego tytułu.

A przecież klęska Niemiec, przypieczętowana zawieszeniem broni z 11 listopada 1918 była taką, jakiej historia przedtem nie miała. Ludendorf powiada, że Niemcy miały jeszcze na froncie zachodnim 4 miliony żołnierzy świetnie zaopatrzonych w sprzęt wojenny. Ta armia mogła, jeżeli nie zwyciężyć, to w każdym razie zadać nieprzyjacielowi ogromne straty, jeszcze bardziej spustoszyć zajęte terytoria.

Dlatego też zaproponował w październiku 1918 rządowi Ks. Maksa Badeńskiego powołanie całej ludności pod broń, proklamowanie „świętej wony". Ale ludność nie chciała walczyć. Dał temu wyraz sekretarz stanu Scheidemann, powiadając Ludendorffowi: „Ludność woli koniec ze strachem, aniżeli strach bez końca".

Stało się: Niemcy uznały swą klęskę. Przez kilka miesięcy siedziała w Paryżu „gruba trójca" (Wilson, Clemenceau, Lloyd George) i smażyła pokój, nazwany później od miejsca podpisania traktatem wersalskim.

Jaki to był pokój, świadczą słowa tego samego Scheidenmanna, jako kanclerza, wypowiedziane w parlamencie wejmarskim: „Gdybym był przeczuwał, że pokój tak będzie wyglądał, to bym dalej walczył".

Już w niespełna na 4 lata po podpisaniu pokoju Francja przekonała się, że Niemcy nie mają zamiaru dotrzymać go. Zaczęło się od odmowy płacenia tzw. reparacji — Francja w styczniu 1923 musiała okupować Zagłębie Ruhry, aby wywrzeć nacisk. Przyszedł do skutku plan Dawesa, plan Younga i skończyło się na tym, że Niemcy w ogóle zostały od reparacji zwolnione.

Od r. 1933, od objęcia władzy przez Hitlera, zaczęło się generalne przekreślanie traktatu. Wprowadzono powszechną służbę wojskową, obsadzono militarnie Nadrenię, podniesiono żądanie zwrotu kolonii.

Jedynie postanowienia terytorialne traktatu utrzymały się, Niemcy dotąd nie sięgnęły po Alzację i Lotaryngię, po ziemie zwrócone Polsce, po skrawki odstąpione Belgii i Danii. Natomiast szukały i znalazły dostateczne odszkodowanie przez ostatnią aneksję Austrii.

Co ta aneksja polityczna oznacza? Bez kwestii jest ona przede wszystkim klęską polityczną Francji i Anglii. Problem terytorialny został poruszony i spodziewają się ciągu dalszego.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie blisko 75 milionowe Niemcy będą gwałtownie ciążyć conajmniej nad Europą środkową, mając w dodatku porozumienie, a może sojusz z Włochami, dający im możność ekspanzji na południowy wschód: ku Bałkanom. Łatwiej im przyjdzie, siedząc mocno nad Dunajem, realizować nie tylko Mitel - Europę, ale i zbliżyć się do swego jeszcze przedwojennego marzenia: do linii Berlin — Bagdad.

A państwa zachodnie? Francja i Anglia przypatrują się temu, co się dzieje, nie mając ochoty, a może nawet możności czynnego wystąpienia. Upadały jeden po drugim bastiony traktatu, które bezpośrednio dotykały te państwa, miałyżby one wystąpić z protestem zbrojnym przeciw zaborowi Austrii? Tego nie mają ochoty uczynić, gdyż byłaby to wojna w gorszych jeszcze warunkach niż w r. 1914.

Hitler wybrał doskonały moment do zrealizowania tego, czego konsekwentnie od r. 1933 dążył. Podminował Austrię od wewnątrz, a gdy to już okazało się wystarczające, nakrył ją poprostu swą swastyką i śmieje się w kułak.

W rezultacie on ma blaski, zaś b. koalicja rządze zwycięstwa z roku 1918. **F.**

—o—

Sąd uchylił dwie konfiskaty
Krakowskiego Kuriera Wieczornego

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 11. 3. 1938
Sygn. IV Pr. 108 38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na Posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

1) Uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzie w Krakowie dnia 5 marca 1838 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 62 z daty 4. 3. 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Przykra sprawa pani Hubickiej" w całości — albowiem treść powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: Kierownik Sekretariatu.

* * *

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 11. 3. 1938
Sygn. IV Pr. 112 38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na Posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

1) Uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzie w Krakowie dnia 7 marca 1938 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 64 z daty 6. 3. z powodu treści:

1) Artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt.: „Odprawa dla płk. Koca w Banku Polskim" w całości.

2) artykułu zamieszczonego na str. 2-giej pt. „Nic się nie zmieniło, tylko wszystko ku OZN. się pochyliło" w ustępie od słów „Co tu pomogą" do słów „nieświętej pamięci" — albowiem treść tych ustępów powyższych artykułów nie zawiera znamion żadnego przestępstwa.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: Kierownik Sekretariatu.

* * *

Wobec uchylenia konfiskaty, ze względu na aktualność, artykuł zamieszczamy w całości:

Przykra sprawa pani Hubickiej

Od szeregu miesięcy obiegały stolicę sensacyjne pogłoski o tajemniczej sprawie związanej z działalnością p. Hubickiej na terenie Obozów Junackich. Dopiero w ostatnich dniach sprawa ta nabrała bardziej konkretnych kształtów, a to wobec pewnych uwag zawartych w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Sprawa ta przedstawia się wedle uporczywie krążących pogłosek. jak następuje:

W roku 1935 Obozy Junackie z funduszów Opieki Społecznej otrzymały na swoje cele 4 miliony 300 tysięcy złotych. Opiekunką i głównym motorem Obozów Junackich była wówczas p. Hubicka, żona ówczesnego ministra Opieki Społecznej. Przez szereg miesięcy i lat z asygnowanej przez Min. Opieki Społ. wyżej wymienionej kwoty Obozy Junackie do dnia dzisiejszego się nie wyliczyły. Winowajców w utrudnieniu rozliczenia się nie należy szukać w samym Zarządzie Obozów Junackich, który znalazł się w przymusowej, od siebie niezależnej sytuacji, atoli główną sprawczynią tych niezrozumiałych powikłań była i jest p. Hubicka, która jeszcze przed kilku miesiącami opuściła Polskę w towarzystwie pewnego młodego człowieka, przenosząc się do Berlina, gdzie zajmuje 6-cio pokojowe luksusowe mieszkanie, ocenione na kilkaset tysięcy złotych. — Czynione są starania ściągnięcia p. Hubickiej do Polski, jak dotąd nie zostały one uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Pozostawiając na uboczu sercową i rodzinną sprawę p. Hubickiej uważamy za słuszny swój społeczny obowiązek zapytać miarodajne czynniki co będzie z kwestią pokrycia szkód, jakie poniósł Skarb Państwa w związku z lekkomyślną działalnością p. prezesowej Hubickiej?!

Caveant consules ne quid respublica detrimentum caperet!

* * *

W kilka dni później zamieściliśmy wiadomość z Berlina, że p. Hubicka uzyskała rozwód i wstąpiła w nowy związek małżeński.

Kto zdecydował o wejściu wojsk
do Austrii

W piątek po południu toczyły się w Berlinie w pałacu kanclerskim, przy Wilhelmstrasse, ożywione narady, w których wzięli udział kanclerz, generałowie Brauchitsch, Keitel, Göring, ministrowie Goebbels i Neurath. Hitler nie tail swego oburzenia z powodu decyzji Schuschnigga, przeprowadzenia plebiscytu w niedzielę 13. bm. Naradzano się co robić. Marszałek Göring wskazując na zaabsorbowanie opinii francuskiej i kół miarodajnych w Paryżu kryzysem gabinetowym oraz na nowy kurs polityki angielskiej, domagał się natychmiastowej interwencji wojskowej. — Według przedstawionego przez niego planu, w którym lotnictwo wojenne odgrywało główną rolę, jako czynnik zaskoczenia, Wiedeń miał być w 4 godziny odcięty przez wojska lotnicze, a w 24 godzinach cała Austria znaleźć się miała we władaniu Niemiec. Generałowie Brauchitsch i von Keitel nie sprzeciwiali się w zasadzie koncepcji militarnego opanowania Austrii, zamierzali jednak operację tą przeprowadzić po plebiscycie i stworzeniu szeregu momentów, usprawiedliwiających interwencję wojskową.

Neurath natomiast proponował posłużenie się kilku zręcznymi posunięciami dyplomatycznymi i propagandowymi dla udaremnienia, lub skompromitowania plebiscytu. We wszystkich miastach hitlerowcy mieli wywołać krwawe zaburzenia, coby wobec opinii świata obniżyło moralne znaczenie plebiscytu. W ostatecznym wyniku postanowiono wydać wszelkie zarządzenia militarne dla okupacji Austrii, która nastąpiła zaledwie 5 godzin po zakończeniu narad.

CO PRZYPOMINA
prasa czeska

Prasa czeska powtarza zdanie zmarłego prezydenta Masaryka: „Nadeszły czasy, w których do rządów dorwali się ludzie o inteligencji feldweblów austriackich. Prasa czeska przypomina również interesujący fragment z rozmowy zmarłego prezydenta Masaryka z angielskim publicystą Watsonem. Na pytanie tegoż gdzie wybuchnie przyszła wojna światowa — prez. Masaryk zbliżył się do leżącej na stole mapy i wskazał palcem na — Wiedeń.

Było to kilka lat temu. .

Z dnia

22 mil. zł. deficytu w handlu zagran.

W lutym wywóz z Polski wynosił 84 milionów, zaś przywóz 109 milionów — deficyt wynosi zatem okrągło 24.3 miliony zł. Doniesienie urzędowe powiada, że deficyt ten spowodowany został głównie przywozem z Niemiec w zamian za należytości Polski z tytułu tranzytu. Jeszcze jeden dowód, jak Polska wychodzi tak że gospodarczo na przyjaźni z Niemcami.

Deficyt ten nabiera specjalnego kolorytu, jeżeli się uwzględni stałe zmniejszenie naszego wywozu. Ciągle nas pocieszają, że wywozimy masowo węgiel, drzewo, cukier, bekony — gdzie ten wywóz się ujawnia?

A może nasze sfery miarodajne stoją i obecnie na tym samym stanowisku, jakie zajął premier Bartel w r. 1930, że bierny bilans handlowy nie jest nieszczęściem?

Zapewne, dopóki Bank Polski jest w stanie wyrównać ten deficyt walutami, da się wytrzymać. Ale na jak długo to wystarczy? W każdym razie jeszcze jeden dowód „polepszanej" koniunktury.

FÜHRER MELDUJE...

Kanclerz Hitler zameldował z Wiednia historii — a całemu żyjącemu światu oświadczył, że przyłącza swoją ojczyznę Austrię — do Rzeszy Niemieckiej.

Mniejsza z tym, że meldunek ten poprzedził cały szereg formalności, które mają wobec „opinii świata“ usprawiedliwić ten czyn — mniejsza z tym że czyn ten poprzedził podstęp wobec którego blednie legenda Konia Trojańskiego, czyniąc zeń drewnianą zabawkę dla dzieci — mniejsza z tym, że skłębiły się przyrzeczenia lojalności z aktami gwałtu w jeden chaos, któremu towarzyszy dudnienie armat niemieckich po brukach wiedeńskich, warkot motorów pancernych łazów, szum śmigieł samolotów bombowych, unoszących się w przestworzach austriackiego nieba — mniejsza z tym, że ten, który wzruszony niedolą milionów współbraci, przyszedł do nich z otwartym sercem, mając na wszelki wypadek przy sobie dziesiątki tysięcy żołnierzy niemieckich, wyposażonych w najmodniejszy sprzęt wojenny, ażeby obronić tych biednych, uciemiężonych braci przed wrogiem zewnętrznym, który się zapomniał zameldować — jednak nie mniejsza z tym, że nagle zginął gdzieś duch wolności narodu, który od setek lat wynosił w swojej historii, w swojej propagandzie światowej, poezji i pieśni, swój patriotyzm austriacki — swoją wolność i niezawisłość narodową ponad wszelkie inne wartości doczesne! Ten duch rycerskiej Austrii zginął i wszelki ślad po nim zaginął!

Miasto Wiedeń — ten Panteon dumy i bohaterstwa narodu austriackiego — ten prastary świadek poświęceń rycerzy idei habsburskiej — świadek wyczynów znakomitych swoich dyplomatów, staczających przez historię podziwiane utarczki z dyplomacją mocarstw Europy, ażeby utrzymać swoje wielkomocarstwowe stanowisko pośród pierwszych mocarzy kontynentu — to miasto, w którym na każdej niemal ulicy wyrasta pomnik bohatera, potęgą swojego ludzkiego geniuszu służącego narodowej sprawie — ten Wiedeń wył aż do ochrypnięcia na cześć człowieka, który arcychytrym chwytem, uczynił dumną ich ojczyznę — wasalem spokrewnionego tylko językiem, narodu!

Kilkadziesiąt tysięcy uzbrojonych żołnierzy — paręset aeroplanów bombowych — trochę pancernych łazów i artylerii — i dużo krzykliwych, demagogicznych słów — a słupy graniczne walą się i ci sami ludzie, którzy byli dumni z mocy tych słupów granicznych, z ich barw i orłów — wśród wycia i entuzjazmu palą te słupy, zawodząc wokoło ogniska własnej hańby tan szaleńców!

Jeszcze wczoraj głosili o swoim niewzruszonym patriotyźmie austriackim — o woli do niepodległości i niezależności politycznej — jeszcze wczoraj żywiołowo aklamowali przemówienia swojego ulubionego kanclerza Schuschnigga, a dzisiaj biją pokłony obcym znakom, obcym hasłom!

Na tym przykładzie będzie się w przyszłości uczyć potomstwo — jaką potęgą jest demagogia.

Bo czemże innym zdobyto siedmiomilionowy naród, jak nie demagogią!

Wprzód agitacja przybiera na siebie barwne łachmany taniej demagogii i wkrada się do wnętrza twierdzy, którą zamierza zdobyć.

Działa chytrze i konsekwentnie, bębniąc długie dni i noce swoje krzykliwe hasła w uszy zmęczonym i wycieńczonym katastrofami gospodarczymi ludziom.

Potem agitacja z formy łagodnej, doktrynerskiej, przechodzi w terror potem opanowuje najważniejsze placówki życia politycznego i gospodarczego, niszcząc konsekwentnie fundamenty społecznej statyki.

A kiedy zdołali zachwiać równowagę życia politycznego i gospodarczego — kiedy dynamitowe naboje terroru wybuchając, porywały w systemie obronnym państwa, odpowiednie otwory — wtarnęły przez nie nowe kohorty agitatorów i wywrotowców, aż osłabionych i zmęczonych walką z coraz to liczniejszym wrogiem — zaskoczono przemocą!

Ażeby jednak taki akt przemocy usprawiedliwić przed czujnymi oczyma historii — wpuszczono wprzód w mury twierdzy Konia Trojańskiego — ale nie takiego, który w swoim kadłubie bohaterskich krył rycerzy — ale takiego, który przemycił jad na najwyższą nutę nastrojonej perfidii — i sprytnymi chwytami dyplomatycznymi spętano opinię świata — bo na sam zakrzyczany i zahukany naród austriacki... wystarczyło wprowadzone wojsko!

On nie uczynił niczego, co można by mu kiedykolwiek zarzucić jako akt gwałtu i przemocy.

Nawet Liga Narodów, której nienawidzi i do której nie należy i nigdy zamiaru należeć nie ma — nie może mu zarzucić, że kogokolwiek napadł i ograbił.

Przyszedł, jak przychodzi rycerz świętego Grala, wezwany przez uciśnionego, aby wyrwać go z rąk przemocy!

Ogłosił całemu światu, że wezwał go na pomoc imieniem całego narodu austriackiego najwyższy urzędnik rządu — sam minister spraw wewnętrznych Seyss Iquart!

Cóż to kogo obchodzi, że ten minister był jego człowiekiem — był jednak prawomocnym ministrem rządu austriackiego — a to decyduje.

Potem ogłosił światu, że nie pozwoli na to, aby miliony jego braci, terroryzowała mniejszość — własnych braci!

Nie pozwoli, ażeby na tych braciach uprawiano paradoks plebiscytu, któryby mógł wypaść nie po myśli jego i jego interesów.

On pokaże światu, jak się robi plebiscyt sprawiedliwy.

Więc wprowadza się w gościnę swoje wojsko uzbrojone po zęby, zaprowadza się ład i porządek w administracji swoją własną policją i żandarmerią — wszelkie dotychczasowe władze, o ile nie są narodowo - socjalistyczne, przepędza się na cztery wiatry i wprowadza swoje — ustanawia się system swoich rządów i swojej wypróbowanej twardej pałki — unieszkodliwia tych, którzy nie są zbyt pewni i mogliby mieć własną wolę, opanowuje koleje i zaprzysięga wojsko, wali graniczne słupy, ogłasza światu, że w tej chwili przeżywa najwznioślejszy dzień swojego życia, że żadna moc na świecie nie oderwie więcej Austrii od Niemiec — i po tem urządzi się wielki cyrk z plebiscytem!

Tymczasem aranżuje się tryumfalny wjazd z całą filmową taśmą wrzaskliwej parady — angażuje tłum, który za cenę perspektywy na kawałek chleba z jakimś erzacem masła, wyje „heil — Sieg“ — przejeżdża się przez Burg, jako symbol nadrzędnej władzy — upojonym od nadmiaru szczęścia głosem melduje się historii przed mikrofonami radiowymi, że się przyłączyło Austrię do Rzeszy, czyniąc jej równocześnie zaszczyt wyniesienia do godności przedmurza wschodniego nowej Mittel - Europy i pijany szczęściem tłum obywateli austriackich przysięga wierność nowemu „Napoleonowi“, który wyrwał go z niewoli... wolności!

Sprzedano swoją wolność i niezależność narodową za trochę wrzasku, trochę parady, trochę szczęku cudzej broni — i jest się znowu nowo narodzonym!

Czy sprzedano się za własne swoje ideały? Za spełnienie snów i życzeń? To kłamstwo, bo historia z całą dokładnością zanotowała tylko wybryki agitacyjne, ale nie odruchy narodowe, mające za cel przyłączenie do Rzeszy!

Sprzedano swoją wolność za cenę — widoku na omastę do chleba!

Rostworowski w swoim Cezarze Kaliguli w usta tego wielkiego błazna — ale głębokiego myśliciela i znawcy charakterów ludzkich, takie kładzie słowa:

„Co to jest człowiek — flaki przybrane w twarz!“

Takie utworzone flaki — pozbyły się wolności! **Flen.**

—o—

JAK UCISKANI SĄ NIEMCY
w Czechosłowacji?

(Korespondencja własna Krakowskiego Kuriera Wieczornego)

Czechosłowacka polityka wewnętrzna liczy się z faktem, że w granicach Republiki żyje trzymilionowa mniejszość niemiecka, której konstytucja gwarantuje pełnię praw obywatelskich, kulturalnych, społecznych i gospodarczych.

W ostatnim czasie propaganda niemiecka znowu wszczęła gwałtowną kampanię przeciw Czechosłowacji, oczerniając ją o ucisk mniejszości niemieckiej, a sam kanclerz Hitler w lutowym swym przemówieniu oświadczył, że los 10 milionów Niemców poza granicami Rzeszy nie może mu być obojętny, a Göring poprostu groził Czechosłowacji, gwałcąc śmiało zwyczaje międzynarodowe.

Propaganda niemiecka jednak zręcznie pomija wszystko, co świadczyłoby o rozwoju mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Rozmyślnie pomija się fakt, że Niemcy w Czechosłowacji posiadają aż dwie politechniki i jeden uniwersytet, że posiadają doskonale rozwinięte szkolnictwo średnie i zawodowe, rozmyślnie pomija się fakt, że w rządzie czechosłowackim zasiada aż trzech ministrów narodowości niemieckiej.

Szczytem propagandy antyczechosłowackiej miała być broszura posła sudeckiej partii niemieckiej, szukającej swych pierwowzorów w nazizmie Trzeciej Rzeszy, dra Franka, wydana w Lipsku a opisująca w jaskrawych barwach nędzę, w jakiej żyje ludność niemiecka w Czechach północno - zachodnich.

Już przed rokiem książka ta była przedmiotem dyskusji w parlamencie praskim, gdzie nazwano broszurę ordynarnym paszkwilem pełnym przesady i oszczerstwa.

Wówczas autor książki, poseł sudecko - niemiecki dr Frank zaprosił posła czeskiej partii narodowo - socjalistycznej (nie mającej nic wspólnego z ruchem totalistycznym tej samej nazwy w Trzeciej Rzeszy) dra Neumanna do Czech północno - zachodnich, aby naocznie przekonał się o prawdziwości faktów, które w książce swej przytaczał.

Poseł dr Neumann zaproszenie przyjął i wraz z autorem zwiedzał wspomniany kraj. W tych dniach o obserwacjach swych mówił w parlamencie praskim.

Już na samym wstępie zaznaczył, że podczas całej wycieczki nie spotkał ani jednego dziecka rachitycznego i ani jednego bezrobotnego bosonogiego, których fotografie jako argumenty przytaczał dr Frank w swej książce.

Zwiedzali najpierw kolonię robotniczą w Cieplicach Szanowie, urządzoną nadzwyczaj wzorowo. W mieszkaniu jednego z bezrobotnych widział poseł Neuman najnowszy numer niemieckiego czasopisma Funk-Woche, oraz pieska, który wcale nie zdradzał głodu.

Niemiecki ten robotnik wprawdzie powitał gości podniesieniem ręki, ale rozmawiał po czesku.

W kolonii mieszka zresztą dużo Czechów, a jeśli widać nędzę, to nędzę tę odczuwają tak samo Czesi, gdyż kryzys gospodarczy równie daje się we znaki jak Czechom tak i Niemcom.

W Tarnowanach straciło pracę 1.200 robotników z powodu zamknięcia fabryki porcelany, ale fabryka nie została zamknięta przez rząd, ale przez kartel niemiecki. Z tych samych powodów zamknięto fabrykę w Bystrzycy w roku 1934. Właściciel otrzymuje od kartelu niemieckiego 40.000 Kcz. za to tylko, że fabryka jest nie czynna i nie konkuruje z innymi przedsiębiorstwami.

Poseł dr Neuman ze swym kolegą z przeciwnego obozu niemieckiego natrafiłby także na groteskowe wypadki, gdyby one nie były tak tragiczne.

— Zwrócono mi uwagę — mówił w parlamencie poseł Neuman — że na cmentarzu w Kosztanach żyje człowiek, rzeczywiście pracą wyczerpany. Myślałem, że chodzi o głuchoniemego, aż nagle odezwał się:

— „Panowie czy nikt z was nie mówi po czesku? Ja po niemiecku nie rozumię“. I takiego to Niemca przedstawia propaganda niemiecka jako ofiarę nędzy i ucisku.

Poseł Neuman przytoczył szereg innych wypadków, dowodzących, że jeśli w poszczególnych krajach panuje nędza, to nędza ta nie jest zawiniona polityką narodowościową, ale skutkiem kryzysu gospodarczego, a odczuwają ją nie tylko Niemcy, ale i Czesi w równej mierze.

Poseł Neuman stwierdził jeszcze, że wśród Niemców sudeckich jest dużo takich, którzy nie idą z Henleinem lecz przeciwnie politykę jego potępiają, jako nie prowadzącą do celu.

W tych krajach zyskują coraz to podatniejszy grunt niemieckie stronnictwa aktywistyczne t. zn. należące do koalicji rządowej i uznawające państwowość czechosłowacką.

To są tylko drobne obrazki, świadczące o tym, jakimi argumentami posługuje się propaganda niemiecka, by tylko oczernić Czechosłowację przed europejską opinią publiczną. Objektywny obserwator musi stwierdzić, że kto jak kto, ale Niemcy czechosłowaccy mają najmniej powodów do oskarżeń i zarzutów.

St. Dąbrowski.

Sam sobie wymierzył sprawiedliwość

Jest słuszna zasada, że o zmarłych źle się nie mówi.

O zmarłych zwykle się mówi dobrze.

To też dobrze chcemy mówić o umarłych,, ale tamtych.

Żyli w spokoju, w względnym dobrobycie.

Mieli swoje piękne domy, schludne mieszkania w swoich oddzielnych dzielnicach.

Rządzili tym miastem ku dobru klasy robotniczej, ku chwale i przykładowi całego świata.

Aż panom Dolfussowi i mjr. Fey'owi zachciało się usunąć socjalistów od steru.

Socjaliści postanowili się bronić, przeciwstawić zbrodniczym planom dyktatorów austriackich.

Na rozkaz Dolfussa wyruszył mjr. Fey z wojskiem na podbój domów robotniczych.

Bohater Fey kazał z armat i karabinów maszynowych strzelać do domów robotniczych.

A, w tych pięknych gmachach zbudowanych dla najbiedniejszej ludności Wiednia, byli starcy, kobiety i dzieci.

Pan mjr. Fey osobiście dowodził szturmówkami, osobiście strzelał do małych dzieci robotniczych...

Domy zamieniły się w gruzy. Setki trupów legły na pobojowisku. Małe dzieci, kobiety i starcy zapełniły cmentarz wiedeński.

A po tych bohaterskich wyczynach Doulfuss udekorował mjr. Fey'a odznaczeniem...

Bronili się mężko robotnicy zorganizowani w Szutzbundzie. Ulegli ato li przemocy.

Po tym odbywały się rozprawy sądowe.

Pamiętacie te sceny. Na salę przyniesiono na noszach śmiertelnie rannego robotnika.

Sąd „sprawiedliwy" skazał go na śmierć.

Na rozkaz Dolfusssa i Fey'a, na rozkaz katów sprawy robotniczej, demokracji tego prawie że trupa powieszono.

Po tym przyszły pamiętne dni zamachu stanu w roku 1935. Hitlerowcy przy pomocy Fey'a zamordowali Dolfussa.

Sprawiedliwości stało się zadość. Fey odmówił konającemu w jego obecności Dolfussowi ostatniej przysługi. Zdradził swego przyjaciela i rozkazodawcę mordowania robotników.

Dzięki zbrodniczej polityce wobec robotników i demokracji austriackiej, jaką rozpoczęli Dolfuss i Fey, a która niemal w ostatniej chwili kontynuował ze szkodą dla Austrii Schuschnigg, Hitleria ograbiła Austrię.

Rozpoczął się terror, aresztowania. Nagle dowiadujemy się, że Fey najprzód zastrzelił żonę, i syna a na stępnie sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Śmierć setek robotników wiedeńskich została pomszczona!

Trapiony wyrzutami sumienia, ścigany głosem z zagrobu niewinnych ofiar pomordowanych przez się dzieci, kobiet i starców, widząc zbliżający się koniec zamordował naprzód własną żonę i syna a potem sam się pozbawił marnego życia.

Taki bywa koniec dyktatorów.

Tak kończą kaci, mordercy cudzych żyć!

Lekcja poglądowa dla naśladowców, dla tych, co chcą rządzić i rządzą terrorem, wbrew interesom warstwy ludowej naprzekór sprawiedliwości społecznej, wbrew woli większości!

Fey sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Takich ludzi nie żałuje się nawet po śmierci. O takich ludziach nawet po śmierci dobrze mówić nie można.

Życie wyrównuje krzywdy ludzkie.

Nic wiecznie nie trwa. Po burzy musi przyjść pogoda.

Wierzymy, że ona nastąpi.

Idem.

Wniosek o zerwanie stosunków

dyplomatycznych między U. S. A. a Rzeszą niemiecką

Waszyngton — Członek kongresu O'Toolu Istan New Jork) zgłosił w Izbie reprezentantów wniosek, domagający się zerwania stosunków dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych z Rzeszą niemiecką.

Wniosek który został odesłany do komisji spraw zagranicznych, domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych do czasu zaniechania przez Rzeszę niemiecką narzuconej moralnej i fizycznej kontroli Austrii oraz prześladowania mniejszości z pobudek rasowych lub wyznaniowych.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Hull oświadczył, że dotychczas Stany Zjednoczone nie zostały jeszcze oficjalnie powiadomione o aneksji Austrii przez Rzeszę i że uznanie tego faktu byłoby kwestią teoretyczną.

Rośnie fala oburzeń na Litwę w całej Polsce

Warszawa tel. — Po pierwszych spontanicznych olbrzymich manifestacjach, jakie miałymiejsce w Warszawie, Wilnie, Lwowie, Krakowie, oraz szeregu innych miejscowości w ciągu środy nadeszły do stolicy wiadomości, że zapowiedziano już w całej Polsce zebrania demonstracyjne skierowane przeciwko Litwie.

Fala oburzenia idzie przez cały kraj.

—o—

PROPAGANDA HITLEROWSKA W GDAŃSKU

PODNOSI GŁOWĘ

Gdańsk. tel. - Polityczne przeobrażenie Austrii wywołało w gdańskich kołach politycznych oraz wśród ogółu ludności Wolnego Miasta niezwykłe wrażenie.

Ażeby je wzmocnić oraz utwierdzić społeczeństwo gdańskie o celowości kroków Hitlera na terenie Austrii — gdańska prasa narodowo-socjalistyczna stara się ostatnie wypadki wiedeńskie usprawiedliwić „niezaradnością" z nawet „złą wolą" rządu Schuschnigga pisząc że prześladował Niemców nad Dunajem.

To naświetlenie, pochodzące ze strony „Deutsches Nachrichten Bureau", podlewa prasa niemiecko gdańska sosem zwycięstwa idei narodowo socjalistycznej w Europie łącząc nawet ostatnie wydarzenia... z możliwością zmiany losów ludności niemieckiej, znajdującej się dotychczas poza kordonami Rzeszy.

Ta sama taktyka stosowana jest również przez partię narodowo - socjalistyczną w Gdańsku — propagandzie, w której mówi się wyraźnie o rychłej zmianie losów wszystkich Niemców za granicami Trzeciej Rzeszy...

PO AUSTRII — HISZPANIA

mówi sir Sinclair w Izbia Gmin

Londyn — Sir Archibald Sinclair podczas debaty zagranicznej w Izbie Niższej powiedział:

„W Abisynii, w Gdańsku, w Hiszpanii, w Chinach i w Austrii brutalna i barbarzyńska siła depce z całą bezwzględnością prawo ,sprawiedliwość i ład.

Oto Hitler wkracza do Austrii Czy armia włoska znajduje się w tej krytycznej chwili obok Austrii? Bynajmniej!

Kroczy ona arogancko prowincją w kierunku Barcelony!!".

Zatrzymując się następnie nad sytuacją w Hiszpanii sir Archibald Sinclair dodał, iż „następną ofiarą nie będzie Czechosłowacja lecz Hiszpania"...

Interwencja wojsk włoskich i niemieckich musi być za wszelką cenę wstrzymana.

W przeciwnym razie, wszystkie bogactwa naturalne Hiszpanii dostaną się w ręce najeźdźców.

—o—

Rokowania z Irlandią

nie dały rezultatu

Krążą pogłoski, że rokowania angielsko - irlandzkie odłożone zostały na czas nieokreślony i że dopiero w końcu bieżącego roku nawiązane będą ponownie.

Dotychczasowe rokowania nie dały wyniku i nie doprowadziły do zawarcia umowy handlowej.

CO UCZYNI POLSKA

w razie uderzenia Niemiec na Czechy

Paryż tel. — Redaktor polityczny „L' Epoque", Donnadieu, zamieścił artykuł, w którym sugeruje nowemu ministrowi spraw zagranicznych we Francji P. Boncourowi, że Francja winna zażądać od swojej sojusznicy Polski oświadczenia, jakie stanowisko zajmie Polska, gdyby Francja była zmuszona pospieszyć na pomoc napadniętej Czechosłowacji.

Peowiacy przeciw zjazdowi ukraińców

we Lwowie

Lwów tel. Odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła POW. miasta Lwowa, na którem uchwalono rezolucję wyrażającą protest przeciwko zamierzonemu demonstracyjnemu, masowemu zjazdowi ukraińskiemu we Lwowie, w związku z uroczystościami jubileuszowymi „Proświty".

W całej Polsce obchodzić będą ludowcy

„Czyn Racławicki"

Warszawa tel. — Celem zadokumentowania, że chłopi są zawsze gotowi do obrony granic R. P. jako ci, „którzy żywią i bronią".

Kongres S. L. powziął uchwałę obchodzenia uroczyście zwycięstwa racławickiego. — Główna uroczystość racławicka dla sąsiednich województw odbędzie się w dniu 24. kwietnia w Racławicach, pozatem odbędą się tym samym dniu uroczystości we wszystkich województwach całej Polski.

MARZEC.
18
Piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 96.
Poczt. biuro sieć. 158-96
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 197-60
Biuro napr. telef. 159-50
Informator kol. 121-88
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 131-90
Pogotowie rat. 11111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Czwartek: Gertrudy.
Piątek: Edwarda.

Teatr miejski

Dziś w czwartek również po cenach zniżonych T. Dostojewskiego „Sen wujaszka" w reżyserii W. Radulskiego.

Jutro w piątek po cenach najniższych „Mężczyznom lepiej" P. Barabasa w opracowaniu scenicznym reż. Biegańskiego w premierowej obsadzie.

W sobotę po cenach zniżonych Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

Plan przedstawień:

Czwartek: „Sen wyjaszka".
Piątek: „Mężczyznom lepiej"
Sobota: „Gałązka rozmarynu".

—o—

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pościg za kawalerem" i „Bohaterowie morza".
APOLLO: „Romans szulera"
ATLANTIC: „Yoshiwara" i „Panna Piotruś"
BAGATELA: „Gwiazda Riviery" oraz rewia „Wesołe koszary".
L. O. P. P.: „Bohaterowie morza"
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Muzyka dla ciebie"
STELLA: Ułani z powstania listopadowego „Ku wolności".
SZTUKA: „Książę X"
UCIECHA: Huragan.
Wanda „Zaczęło się w pociągu".
Fotoplastikon ul. Szczepańska 5. Indie.
TEATR ARTYSTÓW „CRICOT":
We wtorki i piątki „Wyzwolenie" Wyspiańskiego (I i III część).

Radio

PIĄTEK, 18 MARCA

11.15 Audycja dla szkół 11.40 Muzyka 13.45 Muzyka 14.50 Muzyka 15.45 Od szybki z okna do szklanych domów 17 Zwiedzamy ośrodki zdrowia 17.15 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej; 18.15 Koncert 18.40 Skrzynka ogólna w opr. St. Broniewskiego 19 Komedie 19-go wieku 19.30 Pieśni w wyk. chóru akademickiego 20 Koncert symfoniczny 23 Muzyka.

Kraków do wieczora...

W obronie aplikantów adwokack.

Sowarzyszenie Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie po zapoznaniu się z projektem ustawy uchwalonej przez Sejm z dnia 15 marca 1938 powzięło następującej treści uchwałę:

1) Projekt ustawy uchwalonej przez Sejm z dnia 15 marca 1938 r. niweczy podstawę Samorządu Adwokackiego i łamie zasadę wolnego do stępu do adwokatury.

2) Projekt wyrządza głęboką i rażącą krzywdę całemu ogółowi aplikantów adwokackich, przez to że:

a) sprzecznie z kardynalną zasadą prawa i sprawiedliwości, że prawa nabyte winny być zachowane, — pozbawia aplikantów adwokackich którzy w dniu wejścia w życie ustawy nie posiadają jednego roku aplikacji, możności ukończenia według dotych czasowego prawa, niezapewniając im także możności jej ukończenia według prawa nowego.

W ten sposób projekt ten przekreśla trud częstokroć niemal całorocznej pracy tych aplikantów w adwokaturze, oraz przekreśla zupełnie słuszne i uzasadnione ich prawa po zostania nadal w zawodzie adwokackim, do którego przecież tyle lat się przygotowywali.

b) godzi w ogół wszystkich pozostałych aplikantów wprowadzając przepis że Ministerstwo Sprawiedliwości władne jest zamknąć listę adwokatów.

W ten sposób projekt ten choćby postanowienie to nie miało być wykonane, wprowadza demoralizację i niepewność, że w każdej chwili aplikanci adwokaccy mogą byl pozbawieni dostępu do tego zawodu, dla którego poświęcili wiele lat ciężkiej i trudnej nie opłacanej albo licho opłacanej pracy i studiów, jedynie w tym celu aby móc zawód ten w przyszłości wykonywać.

Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zwraca się do Wysokich Izb Ustawodawczych R. P. z gorącym apelem wzięcia w obronę aplikantów aodwokackich przed wyzuciem ich z praw nabytych i nie dopuszczenie do wyrządzenia im tak okrutnej krzywdy.

Nowa organizacja inspektorów Pracy w Krakowie

Dowiadujemy się, że należy oczekiwać w krótkim czasie reorganizacji Inspektoratu Pracy.

Teren Inspektora Pracy w Krakowie zostanie podzielony na 3 okręgi. Okręg pierwszy obejmie miasto Kraków, okręg 2 powiat chrzanowski i bielski, okręg 3 pow. krakowski bocheński, nowotarski i myślenicki.

Nowy podział będzie już obowiązywał od 1 kwietnia.

—o—

Poświęcenie nowego gmachu szkolnego na Grzegórzkach

Wczoraj odbyło się poświęcenie gmachu szkolnego który wzniosła gmina m. Krakowa na gruntach po augustiańskich na Grzegórzkach.

Wuroczystości wzięła udział rada miejska, wiceprezydent miasta z prezydentem m. dr. Kaplickim na czele, dyr. Zarz. m. Hergett, kurator okr. szkolnego dr. Stypiński oraz grono nauczycielskie szkoły.

Aktu poświęceni. dokonał ks. biskup Rospond który następnie przemówił podkreślając za jednym z pisarzy angielskich, że naród wychodzi z izby szkolnej, w niej bowiem jest kamień węgielny jego wielkości i upadku.

Następnie zabrał głos prezydent m. dr. Kaplicki, który podziękowawszy ks. biskupowi za dokonane poświęcenia, wręczył klucze od szkoły kuratorowi Stypińskiemu.

Ostatni przemawiał kurator Stypiński.

Gmach szkolny w chwili obecnej pomieścić może 300 dzieci.

—§o§—

Stawki podatkowe będą zmniejszone

Warszawa tel. Sejmowa Komisja Skarbowa zakończyła studiowanie rządowego projektu ustawy o podatku obrotowym.

Na wniosek pos. Lubelskiego komisja zmieniła projekt rządowy odnoszący się do następujących stawek dla przedsiębiorstw handlowych prowadzących księgi stawka wynosić ma 1.25 proc. dla przedsiębiorstw przemysłowych o obrocie od 50.000 d o100.000 zł. w stosunku rocznym dla prowadzących księgi 1.5 proc dla nieprowadzących ksiąg 2.1 proc dla przedsiębiorstw przemysłowych z obrotem ponad 100.000 zł. rocznie przy prowadzeniu ksiąg 2.1 proc dla nie prowadzących ksiąg 3 proc.

Sprawa ta wejdzie na plenum Sejmu i Senatu i mogą jeszcze zajść liczne zmiany.

Ostatni dzień procesu komunistycznego

Proces przeciwko jedenastu osobom oskarżonym o komunizm zbliża się ku końcowi.

Dziś w czwartym a zarazem ostatnim dniu procesu nastąpiły wywody końcowe stron prokuratora i siedmiu obrońców.

Wyrok spodziewany jest w godzinach wieczornych.

* * *

Ustalenie taryfy na wynajem środków lokomocji przez wojsko

Ministerstwo spraw wojskowych ustliło taryfę za wynajem środków lokomocji dla wojska: za wynajem wozu jednokonnego z obsługą na dobę 7 zł. za wynajem wozu dwukonnego 10 zł. za wynajęcie konia z uprzężą i obsługą 4.50 za wynajem roweru 2 zł. na dobę.

Zniesienie maksymalnych cen cegły

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym poleciło aby wojewodowie uchylili swoje zarządzenia z roku ubiegłego o wyznaczaniu cen na cegły.

W myśl tego zarządzenia ceny sprzedażne cegły pozostawione będą wolnej konkurencji.

Jednak w wypadkach spekulacji cegłą po bezskutecznym wykorzystaniu innych środków ceny cegły ponownie mogą być ustalane przez władze.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie urządza dziś o godzinie 18-tej w sali hotelu „Royal przy ul. Gertrudy 26

UROCZYSTĄ WIECZERZĘ PURIMOWĄ

dla żołnierzy Żydów garnizonu krakowskiego.

TEN SAM ZWIĄZEK urządza w sobotę dnia 19 marca b. m. w lokalu własnym Rynek Gł. 12 II. p. Wieczór taneczny. Początek o godz. 21. — strój wizytowy. — Czysty dochód przenaczony na dożywianie najbiedniejszej dziatwy.

Odczyt prof. dr. Bujwida i red. K. Müllera.

Staraniem Kadry Młodych w sali odczytowej Zw. Kombatantów Kraków Rynek ł. 12. we wtorek 22 o godz. 7.45 światowej sławy uczony prof. U. J. dr. Odo Bujwid wygłosi przemówienie na temat obecnych stosunków w Polsce.

Następnie red. K. Müller wygłosi odczyt p. t.: „Nasza postawa wobec aktualnycn zagadnień".

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—o—

Parlament japoński uchwalił „mobilizację narodowa"

Agencja Domei donosi:

Izba reprezentantów uchwaliła jednogłośnie ustawę o mobilizacji narodowej.

Prasa zapewnia że ustawa ta zostanie również jednogłośnie uchwalona przez Izbę wyższą.

Bomba w Jerozolimie

Jerozolima — W miejscu postoju autobusów należących do towarzystwa komunikacji żydowskich rzucono bombę.

Wiele osób odniosło any w tej liczbie jedna kobieta.

Sprawca zamachu zbiegł.

OCHRONA UCZUĆ NARODU

Jednomyślnie, w formie manifestacyjnej, wyraźnie podkreślając wyjątkowy jej charakter, uchwalił Sejm ustawę o „ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski".

— Zdawaćby się mogło — mówił w Sejmie sprawozdawca tej ustawy, pos. Świdziński — że zbędne jest w Polsce jakakolwiek ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego.

Szef rządu podał przyczynę:

— Syk gadzin, które usiłują zatruć życie Polski po śmierci Wodza, tłumić należy siłą, siłą zorganizowaną, siłą legalną.

Tą legalną i zorganizowaną siłą jest prawo.

Więc prawo musimy postawić na straży. Tam, gdzie — jak w Sejmie oświadczył minister spraw wojskowych — działa dywersja, wiodąca do rozkładu, osłabiania.

Bo przecież jakże wychowamy pokolenia obrońców Polski, tej, którą nam wskrzesił Józef Piłsudski, jeśli tego wychowania nie oprzemy na fundamencie wysokiego morale, nie przepoimy zwartością wewnętrzną, mocą ducha, entuzjazmem i wiarą? Jeśli nie wszczepimy w całe społeczeństwo, w chłopa na roli, robotnika w fabryce, rzemieślnika w warsztacie, ucznia w szkole, we wszystkie stany i warstwy, idei autorytetu Wodza Naczelnego?

A któż jest mocniejszym symbolem tej mocy ducha i wiary, tego ducha zwycięskiego, tego najwyższego morale w życiu publicznym — jeśli nie Józef Piłsudski?

Czyż mamy znosić poczynania, które najmłodszych wśród nas, przyszłych obrońców Polski, chcą pozbawić tego symbolu, osłabić weń wiarę? Czyż nie byłaby taka tolerancja poparciem, udzielanym siłom Polsce wrogim?

Bo przecież — jak to min. generał Kasprzycki w Sejmie stwierdził — wielkim dobytkiem, z którego ciągle dla dobra Polski czerpiemy, jest dzieło i imię Zwycięskiego Wodza.

Jest to kapitał, którego tknąć nie wolno. Skarb, od którego wara komukolwiek.

Bez względu na to, czy z tego skarbu uszczknąć chcą cośkolwiek ręce złe i wrogie, czy tylko nieświadome, idące jednak na rękę tym dywersantom.

Więc słusznie też stwierdził minister spraw wojskowych w Sejmie, że każdy podkop skierowany przeciw imieniu Józefa Piłsudskiego, jest uderzeniem w morale armii, a równocześnie naruszeniem jednego z najcenniejszych klejnotów skarbnicy Ducha Narodu.

Życie i dzieło Józefa Piłsudskiego otoczone jest przez naród polski pancerzem najwznioślejszych uczuć miłości i wdzięczności. Jest świętokradcą i musi popadać pod rygory prawa, musi być z całą bezwzględnością karany.

Nie wystarcza pogarda. Nie wystarczają żywiołowe przejawy oburzenia.

„Dure lex" musi przestrzec każdego, musi być w księgach naszych praw zawartym ostrzeżeniem dla każdego, ktoby świadomie czy nieświadomie pokusił się o dywersję w głąb uczuć miłości narodu, ośmielił się szargać świętość, jaką dla nas wszystkich, dla naszych dzieci, dla wszystkich dalszych pokoleń jest i będzie pamięć Odnowiciela.

A JEDNAK FERMENTY

w Związku Młodej Polski

Już z początkiem marca rozeszły się pogłoski o głębokiej różnicy zdań, nurtującej grupę kierowniczą Związku Młodej Polski.

W organizacji tej nie było fermentów ani niepokoi, dopóki niepodzielnie stanowiła ona jedyny młodzieżowy odpowiednik starszego Ozonu. — Utracenie tego autorytatywnego stanowiska dla olbrzymiej większości członków, wywodzących się z grupy ONR., t. zw. „bepistów" łgrupa „Falangi" Bolesława Piaseckiego) wraz z równoczesnym utworzeniem „Służby Młodych" — stało się źródłem nie pokoi, kulą obrazy.

Członkowie ci uważali, że Ozon nie spełnił i nie dotrzymał swych przyrzeczeń. Akcja, prowadzona przez nich na rzecz zalegalizowania „Falangi" jako organizacji nie powiodła się, mimo poparcia ze strony Paciorkowskiego, b. ministra i jednego z naczelnych działaczy Ozonu.

Wywołało to falę niezadowolenia, zupełnie zrozumiałego, jeśli zważy się fakt, że byli oenerowcy z Zw. Młodej Polski formalnie tylko organizacyjne zerwali węzły z „Falangą", nadal uznając w 100 proc. jej program ideowy, całą pustkę frazeologii i osobę Bol. Piaseckiego, jako swego „führera".

Poróżnienie, jakie w początkach marca na tym tle stosunku reżimu : Ozonu do „Falangi" doszło między zwolennikami Piaseckiego w ZMP., a kierownictwem Ozonu miało być tak silnie że liczono się z możliwością usunięcia się grupy tej Zw. M. P., z Pietrzakiem, Zarzyckim i Pokrzywą na czele od współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Do rozłamu na razie nie doszło. Kierownictwo ZMP. wydało nawet „prostujący" komunikat - oświadczenie, zaprzeczające wszelkim pogłoskom o niesnaskach i nieporozumieniach wewnętrznych.

Kierownictwo ZMP. oświadczyło tam, że rozłam w tej organizacji nie może w ogóle być brany pod uwagę, ponieważ ZMP. opiero się na strukturze hierarchicznej i na wzajemnym zaufaniu członków.

Związek Młodej Polski w komunikacie swym nie wyjaśnił wprawdzie, na czym ma polegać stosunek struktury hierarchicznej do rozłamu i dla czego one mają się wzajemnie wykluczać, ale rzeczywistość i tak bardzo prędko przeszła do porządku dziennego nad bzdurnością takiego oświadczenia.

Oto dnia 10 bm. odbywał się wieczór dyskusyjny, zorganizowany przez „Służbę Młodych", jako pierwszy z cyklu stałych czwartkowych zebrań. W wieczorze wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj, wchodzących w skład „Służby Młodych" lub z nią sympatyzujących. Tematem wieczoru był referat p. Włodzimierza Pietrzaka, szefa sztabu, zastępcy jego kierownika ZMP., p. Rutkowskiego, na temat: „Nowa Legenda Polski".

Atoli największą sensacją wieczoru stała się dyskusja, jaka rozwinęła się po referacie p. Pietrzaka stanowią cym wyłącznie omówienie i wychwalanie tez, ogłoszonych w znanej broszurze „Falangi" „Zasady ruchu narodowo - radykalnego".

W dyskusji tezom p. Pietrzaka przeciwstawili się: Mąkowski, reprezentant Ruchu Narodowo - Państwowego (dawny Związek Młodych Narodowców), Brzezicki z Legionu Młodych i Borkowski z grupy „Zaczynu".

Najważniejszą niespodzianką jednak stało się wystąpienie p. Jerzego Rutkowskiego, kierownika ZMP., który oficjalnie zdezaurował szereg twierdzeń swego własnego zastępcy i szefa sztabu swej organizacji, p. Pietrzaka.

Fakt ten świadczy najlepiej o fermentach, jakie dzisiaj przenikają Z. M. P. na tle stosunku do „Falangi". Nic więc nie pomaga hierarchia organizacyjna, nie pomaga i wzajemne zaufanie członków, skoro aż trzeba było oficjalnie stwierdzać niezgodność poglądów.

Jak z tego wynika nietylko konsolidacja społeczeństwa całego nie wiedzie się Ozonowi. Odcinek młodzieżowy, który jakoby miał być naprawdę zwarty, jednolity i silny właśnie w szeregach ZMP., okazuje również swe pęknięcia i rysy, które w konsekwencji muszą prowadzić do rozłamu.

Na marginesie owego czwartkowego wieczoru dyskusyjnego należy jeszcze podnieść parę rzeczy.

Wiadomo powszechnie, że Legion Młodych zerwał jakoby całkowicie z Ozonem. Ale co w takim razie w „Służbie Młodych" robił p. Brzezicki, znany działacz Komendy Głównej L. M. z okresu jej perfidnej walki ze Zbigniewem Zaposiewiczem? I czym właściwie jest Związek Lewicy Patriotycznej, którego trzon stanowi Legion Młodych? (prezesem ZLP. jest p. Bociański, Komendant główny L. M.).

Wiadomo dobrze, że Legion Młodych podpisał się całkowicie pod deklaracją programową Ozonu i potem pod wpływem tarć z Ozonu wystąpił. Ale jak pogodzić udział Legionu Młodych, uznającego tezy Ozonu, z jego przynależnością do Zw. Lewicy Patr.? I w ogóle jak pogodzić Legion Młodych z jakąkolwiek szczerą i uczciwą lewicą i demokracją?

Oto pytania, na które odpowiedzi jasnej i zdecydowanej domaga się opinia społeczeństwa.

Adam IGL.

PIERWSZE SUKCESY MIĘDZYNARODOWYCH

Targów Praskich

Pierwsze dni Międzynarodowych Targów Praskich były pod wrażeniem wydarzeń w Austrii. Już w niedzielę do Pragi przybyło szereg interesentów którzy wybrali się na Targi Wiedeńskie. Niektórzy postanowili wogóle poczynić zamówienia w Pradze, rezygnując z zwiedzenia Targów Wiedeńskich, a ich transakcje w Pradze dochodziły już w poniedziałek do sum milionowych.

Dotychczas Targi Praskie wykazują znaczne wizyty ze Szwajcarii, Francji, Anglii, Holandii i Belgii. Uwagi godny jest też znaczny napływ interesentów polskich. W niedzielę przybyli do Pragi interesenci z 31 państw. Z państw zamorskich co do ilości przybyłych interesentów przeważa i w tym roku Ameryka Północna. Nie brak też było kupców południowoamerykańskich (Argentyna, Peru, Uruguay), dalej interesentów z Afryki południowej, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Egiptu.

Znaczny jest również napływ interesentów krajowych. Do Pragi przybyły psecjalne pociągi z różnych krajów republiki.

NOWY NUMER „SYGNAŁÓW"

Ukazał się nowy, (41) numer „Sygnałów" z dnia 15 bm., który zawiera treść następującą: Józef Ciągliński: Wspomnienia o Strugu. — J. K. Weintraub: Iliada. — Zofia Szymonowicz: O kursach wiciowych. — Marian Czuchnowski: Z dziejów demokracji polskiej. — Jerzy Putrament: Zaraaz poetyckości. — Antoni Starża: Poeta dyplomatą. — Jerzy Wyszomirski: Nowości literackie. — Zygmunt Jarosz: Podróże do piekieł. — Maria Bruzda: Przypominamy Goszczyńskiego. Edward Csato: Powieści społeczne. — Halina Krahelska: „Przepraszam, że żyję". — Stefan Frank: Powieść Rotha. — Jerzy Pański: Opowieści środowiskowe. — Erich Kaestner (przełożył Tadeusz Hollender): Kariera ludzkości. — Oblicze dnia. — W oczach Zachodu. — Przegląd prasy. — Kronika ilustrowana. — Sprawa Pasternaka. — Sprawa konfiskaty „Sygnałów". — Korespondencja.

Cena egzemplarza 40 gr. Prenumerata kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 7 zł. Konto w PKO. Nr. 503.400. Pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 1. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Hauke Bosaka 12.

—o—

W DNIU IMIENIN WIELKIEGO MARSZAŁKA POLSKI

Dnia 19-go bm. o godz. 8.30 zbiórka wszystkich, wolnych od zajęć członków Oddziału na Wawelu przed wejściem do dawnego lokalu (Straż Bezp.) skąd w zwartej formacji, z Pocztem Sztandarowym na czele, wyruszy Oddział na uroczyste nabożeństwo do Katedry Wawelskiej, po którym nastąpi złożenie kwiecia w krypcie u trumny i oddanie hołdu Szczątkom Wielkiego Marszałka.

O godzinie 19 w Sali Odczytowej w Oleandrach odbędzie się uroczyste zebranie, celem złożenia hołdu Marszałkowi i wysłuchanie przemówienia radiowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na program Wieczoru złożą się:

1) Odczytanie fragmentów pism Marszałka przez ob. dyr. Strojka,

2) Pieśni legionowe — wykona Chór Legionowy,

3) Transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P.

Obecność wszystkich członków Oddziału obowiązkowa.

TRYBUNA SPORTOWA

PIERWSZE UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEGO Komitetu Olimpijskiego

Międzynarodowy Komitet Olimpijski obradujący obecnie na wędrującym po Nilu jachcie „Victoria" odbył pierwsze posiedzenie. Kongres jednomyślnie uchwalił, aby w przyszłości zimowe igrzyska olimpijskie mogły się odbywać w innym kraju, aniżeli letnie.

Następnie kongres zajął się sprawą słynnej uchwały Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, która zabrania narciarzom udziału w olimpiadzie, o ile komitet olimpijski nie zmieni swych przepisów, odnoszących się do nauczycieli narciarstwa.

W tej sprawie ukazał się oficjalny komunikat, w którym kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wyraża swoje zdziwienie, że prezydent Międzynarodowej Federacji Narciarskiej zagroził dymisją na wypadek, gdyby członkowie FederacjiNarciarskiej chcieli się przystosować do przepisów amatorskich Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Kongres olimpijski wyraża ubolewanie z powodu decyzji Federacji Narciarskiej, uważając, że FIS. nie powinien dopuszczać nauczycieli narciarstwa do własnych imprez amatorskich, a już wręcz niedopuszczalne jest wywieranie presji na inne federacje o dopuszczenie nauczycieli narciarstwa do igrzysk olimpijskich.

W dalszym ciągu posiedzenia kongres przyjął jako nowych członków Komitetu Olimpijskiego gen. von Reichenau z Niemiec, Rene Coudert ze St. Zjedn. A. P. oraz Antoniego Prado z Brazylii. Chiny otrzymały prawo delegowania do Komitetu Olimpijskiego drugiego przedstawiciela.

Obrady odbyły się na drodze pomiędzy Assuan i Luxor. W każdej z tych miejscowości jacht zatrzymał się na dłuższy czas, a członkowie międzynarodowego kongresu olimpijskie go zwiedzali zabytki Egiptu.

Sprawa powierzenia Japonii organizacji igrzysk w 1940 r. zostanie rozpatrzona dopiero w końcu bież. tygodnia.

Jak zapewniają, nie ulega wątpliwości, że kongres nie zmieni swej poprzedniej uchwały i nie odbierze Japonii organizacji olimpiady. Niemniej zimowe igrzyska olimpijskie prawdopodobnie nie dojda do skutku.

Bilans tenisowy z Mentony
zawiera korzystne pozycje Polski

W mentonie zakończył się wielki międzynarodowy turniej tenisowy, w którym, jak wiadomo, startowali również polscy tenisiści. Finały we wszystkich konkurencjach przedstawiają się następująco:

W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobył niespodziewanie łatwo Szwed Cchroeder, bijąc Włocha Taroniego 6:3, 6:2, 6:1.

W grze pojedynczej pań, jak już podaliśmy, pierwsze miejsce zajęła Jędrzejowska po zwycięstwie w finale nad Jugosłowianką Kovacs 4:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej pań para angielska Scott — Jorvis wygrała w finale z parą niemiecką Beuteer — Sander 6:4, 4:6, 6:4.

W grze mieszanej o t. zw. Puchar Narodów zwyciężyła para angielska Scriven — Shayer, bijąc parę polską Siodówna — Spychała 6:1, 6:4.

—o—

Schmelling dyktatorem sportu
niemieckiego

W dyktatorskich Niemczech każda dziedzina życia ma swojego większego lub mniejszego dyktatora. Kultura należy do Goebbelsa, młodzież do Bal dura Schiracha, sprawy gospodarcze i lotnictwo do Göringa, organizacja pracy do Leya, prasa do Amanna, kierownika „Völkischer Beobachter". — Obecnie do tych dyktatur przybyła nowa, a mianowicie dyktatura nad sportem, która dostanie się w ręce słynnego boksera Schmellinga. — Schmelling jest osobistym przyjacielem Hitlera, który ma sympatię do wszelkiego rodzaju gwiazd kinwych, teatralnych, sportowych i t. d. i czuje się dobrze w ich towarzystwie. Temu faktowi zawdzięcza Schmelling swe stanowisko.

—o—

Przeciw swastyce na Węgrzech
Socjaliści narodowi na Węgrzech. — Cały aparat partii zasądzony. — Prokurator przypomina sprawę Dolfussa.

Budapeszt w marcu.

Szereg drobnych ruchów nacjonalistów skrajnych na Węgrzech jest jakoby dalszym ciągiem starych miejscowych ruchów niezadowoleńców. Już przed czterdziestu laty i dawniej od czasu do czasu w miastach węgierskich byliśmy świadkami oderwanych wybuchów agrospołecznych, które czasami kończyły się krwawo. Niektórzy z wodzów tych ruchów opuścili kraj i kontynuowali swą działalność na emigracji, głównie w Stanach Zjednoczonych, wśród ludu węgierskiego. W ostatnich dniach władze śledcze i mówcy w parlamencie jasno dowiedli, że ruchy wywrotowe na Węgrzech mają obecnie najgorliwszych swych zwolenników pośród dawnych komunistów, z których często nawet wywodzą się przywódcy skrajnych ruchów nacjonalistycznych. — Pomimo to jednak na Węgrzech wyrosło kilka ruchów, które nagle przyznawają się do socjalizmu radykalnego bez ideologii własnej i wychowania mas. Węgry niemiłosiernie tępią te ruchy tak samo jak drobniejsze grupy radykałów mejskch, operujących radykalnem hasłami, jakie głosił zasądzony niedawno major Szalassi. Również partia narodowo-socjalistyczna Machaya została złamana.

Były to żywioły, które t. zw. socjalizmem miały działać w kierunku rozkładu państw sąsiednich. I ta broń ostatecznie skierowała się przeciw reżymowi budapeszteńskiemu, który z nią igrał. Jednak istniało tu jeszcze założona formalnie i zorganizowana węgierska narodowo -socjalistyczna partia robotnicza. Jej przywódca — Zoltan Böszörmeny oraz 71 jego współpracowników stanęło niedawno przed sądem budapeszteńskim pod zarzutem przygotowania przewrotu państwowego. Przed sądem krajowym w Budapeszcie proces ten odbywał się właśnie w tych dniach, gdy nazistowskie Niemcy zabrały i dawniej węgierski Burgenland, stając się zarazem bezpośrednim sąsiadem Węgier. Prokurator dr. Fischer domagał się, aby oskarżeni zostali surowo ukarani i zaznaczył, że nie tak dawno w Austrii „naiwny i prymitywny ten ruch" zamordował kanclerza. Sąd drugiej instancji podniósł karę Böszörmenyego do dwu lat i osiem miesięcy i zatwierdził kary jego współpracowników. Prasa budapeszteńska szczegółowo zajmuje się całą sprawą.

Ciekawem jest, że powstanie wspólnej granicy niemiecko - węgierskiej Budapeszt powitał opublikowaniem wywodów prezesa krajowego sądu karnego w Budapeszcie Szczepana Gadó. Wysoki ten sędzia napisał w czasopiśmie prawniczym „Magyar Jogaszhirlap" rozprawę o sądowej ochronie ustroju społecznego i państwa węgierskiego. Mówi on, że nigdy nie było tak silnych, szalenie odważnych i niebezpiecznych prób obalenia istniejącego porządku i podstaw państwa na Węgrzech jak obecnie. — Zaleca przeto sędziom radykalne postępowanie i zdecydowanie. Domaga się, aby prokuratorowie, sędziowie i wszelkie organa bezpieczeństwa publicznego patrzyły na wszystko, co z tym jest w związku, jako na pospolitą zbrodnię, zwłaszcza jeśli chodzi o czyny zaślepionych fanatyków. Znakomity prawnik węgierski, sędzia Gadó zwraca następnie uwagę, że **na Węgrzech nie powinien być ścigany tylko komunizm i anarchizm, ale i narodowy socjalizm, którego celem jest obalenie podstaw państwa węgierskiego.**

Sąd drugiej instancji zatwierdził również wyrok skazujący historyka dra E. Malnásiego, „ideologa" niedawno rozpędzonej partii majora Szalasiego. Malnasi napisał historię Węgier, w której niejedno zdarzenie naświetla z nazistowskiego punktu widzenia. **Wł. Karn.**

Niebezpieczeństwo zarazy papuziej

Sprawowzdanie Instytutu Kocha zwraca uwagę na zwiększenie psyta kozy czyli, tak zwanej papuziej cho roby w latach 1936/7.

Mimi wszelkich zabiegów dotychczas nie udało się przezwyciężyć tej niebezpiecznej choroby, która z ptaków, głównie z papug, przenosi się z tak szaloną łatwością na człowieka.

Śmiertelność, wywołana psytakozą wynosi w Niemczech wciąż jeszcze 20 proc.

Ostatnio okazało się, że nawet kanarki mogą być roznosicielami zaraz ka psytakozy.

Ostrożnie więc z ptakami!

—o—

„ROMANTYCZNI" komedia Edmunda Rotanda będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. Biegańskiego.

—o—

JAK PODRÓŻOWANO PO DAWNEJ POLSCE

Staraniem Sekcji Odczytowej Zw. Leg. Pol. w Krakowie przy współpracy profesorów U. J. odbędzie się dnia 18 marca br. o godz. 19 w Sali Odczytowej w Oleandrach odczyt pt. „Jak podróżowano po dawnej Polsce", wygłoszony przez dr. Krystynę Pieradzką. — Wstęp dla członków i zaproszonych gości bezpłatny.

Europa pod bronią

Zbrojenia we wszystkich państwach odpowiedzią na zabór Austrii

Premier holenderski Colijn wygłosił przemówienie przez radio w którym nawiązując do mowy Chamberlaina w parlamencie i podkreślając powagę sytuacji, wywołaną ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, oświadczył, że zachodzi konieczność podwyższenia siły zbrojnej Holandii w tym znaczeniu, że zgodnie z ustawą z 26 lutego r. b. pierwsze ćwiczenia rekrutów zostaną przedłużone z 5 i pół miesiąca do 11 miesięcy, zaś rocznik 38 który po winien w warunkach normalnych być zwolniony w październiku r. b. pozostanie nadal pod bronią, a rocznik 39 powołany będzie pod broń w październiku r. b.

Mowę swą premier Colijn zakończył uspakajającym apelem do narodu holenderskiego, stwierdzając że bezpośredniej groźby wojny nie ma lecz okoliczności międzynarodowe wymagają pewnych środków zaradczych i wezwał do wniesienia modlitwy do Pana Boga, by uchronił kontynent przed niszczycielskim konfliktem zbrojnym.

Rząd turecki postanowił przyśpieszyć program zbrojeń lądowych.

W tym celu rząd zwrócił się do zgromadzenia narodowego z żądaniem wyasygnowania w ciągu 3 lat na cele zbrojeniowe kredytów nadzwyczajnych w wysokości 125 milionów funtów tureckich.

Konsolidacja społeczeństwa we Francji

Pod wpływem wypadków z dziedziny polityki zagranicznej wyczuwa się w Paryżu pewną zmianę poglądów w kołach prawicy i centrum które ubiegłej niedzieli odmówiły poparcia rządowi zjednoczenia narodowego, jaki początkowo usiłował utworzyć Blum.

Nawet niektórzy członkowie senatu wyrażają teraz opinię, że powołanie gabinetu reprezentującego wszystkie siły kraju nie wyłączając komunistów, mogło by mieć swoje uzasadnienie.

ORĘDZIE KARDYNAŁA INNITZERA

Wiedeń tel. Po wizycie kanclerza Hitlera kardynał Innitzer ogłosił orędzie, w którem oświadcza m. inn.:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest boskie.

Kapłani i wierni winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielkoniemieckie i jego wodza którego walka przeciwko bolszewizmowi oraz o potęgę honor i jedność Niemiec zgodne jest z wolą Opatrzności.

Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych.

Kardynał wzywa przywódców organizacji młodzieży chrześcijańskiej aby ułatwili wcielenie tych organizacji do państwowych związków młodzieży.

Kościół nie będzie miał powodu żałować swej wierności wobec państwa.

Słowa, które do mnie skierował kanclerz i wódz — kończy orędzie stanowią gwarancję, że zadania Kościoła będą mogły być wykonywane.

Orędzie nosi tytuł „Przysięga na wierność dla narodu niemieckiego".

Radość katolickich profesorów religii

Związek katolickich profesorów religii w szkołach średnich diecezji wiedeńskiej wysłał telegram hołdowniczy do kanclerza Hitlera dając wyraz radości z przyłączenia Austrii do Niemiec i gotowości do pracy nad dalszym rozkwitem ojczyzny.

Konsystorz ewangelicki w Berlinie zarządził by w dniu przyjazdu Hitlera do Berlina uderzono we wszystkie dzwony we wszystkich kościołach ewangelickich stolicy Rzeszy.

Ucieczka kapitałów z Europy

do Ameryki

Ucieczka kapitałów europejskich do Stanów Zjednoczonych spowodowana wypadkami w Austrii, pozwoliła bankom nowojorskim na wydanie zarządzeń o przewiezieniu złota na sumę 220 milionów 500 tysięcy dolarów.

Po raz pierwszy od czasu zmiany przez departament skarbu polityki sterylizacji złota tak poważny transport złota przybędzie z Europy do Ameryki.

Książę Starhemberg aresztowany

w Wiedniu

Wiedeń tel. Krążą tu pogłoski o aresztowaniu rozmaitych znanych osobistości.

Na razie trudno jest ustalić, czy pogłoski te odpowiadają prawdzie.

W każdym razie w dniu wczorajszym wymieniano jako aresztowanych następujące osoby:

Prof. Henryk Neumann, sławny wiedeński laryngolog, do którego jak wiadomo — przyjeżdżał od czasu do czasu na kurację b. król Edward VIII. obecny książę Windsoru, dalej prof. Loewy laureat nagrody Nobla z Grazu, arcybiskup dr. Pawlikowski prezydent Banku Narodowego Klenboeck em. podsekretrz stanu baron Karwiński i w. innych.

Beliński przedstawiciel Reutera cytuje doniesienie „Essener National Zeitung" jakoby został aresztowany również b. wicekanclerz Austriii ks. Starhemberg.

Aresztowanie miało nastąpić na dworcu wschodnim we Wiedniu.

—o—

Przeszło 100 milion. funtów

na obronę powietrzną

Londyn tel. — W Izbie Gmin rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerium lotnictwa, którego preliminarz wynosi 103,5 milionów funtów.

Jak oświadczył przedstawiciel ministerstwa lotnictwa, preliminowana suma przekracza 6-krotnie wydatki wyłożone przez Anglię na lotnictwo wojskowe w r. 1934 oraz 2-krotnie wydatki na zbrojenia w r. budżetowym 1936.

Nadawane przez wszystkie rozgłośnie wezwanie min. Hoare w celu zwerbowania ochotników dla obrony lotniczej wywarło duże wrażenie w Anglii, wskutek czego zanotowano wielki napływ ochotników.

Goeffrey Lloyd, podsekretarz parlamentarny w ministerium spraw wewnętrznych oświadczył że produkcja masek gazowych wzrosła do 650.000 sztuk tygodniowo.

W chwili obecnej Anglia posiada przeszło 30 milionów takich masek.

Bomba zabiła obserwatora

Komitetu Nieinterwencji w Hiszpanii

Nocy ubiegłej zmarł w Barcelonie wskutek odniesionych ran obserwator komitetu nieinterwencji Duńczyk Matsew.

Zmarły został ranny odłamkiem bomby, która trafiła w statek angielski „Tnwell".

—o—

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m. szerokość 270 m/m. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—, Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.15. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca doliczamy się 25 procent

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Combek. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 3